

**F. Ragusa, *La risurrezione di Lazzaro. Riflessione sulla morte. Un mistero svelato*, Verona 2014, ss. 92**

Czy można mówić prostym językiem na trudne tematy? Niewielka w swych wymiarach publikacja ks. Fabio Ragusa pt. *La risurrezione di Lazzaro. Riflessione sulla morte. Un mistero svelato* – daje pozytywną odpowiedź. Ks. Fabio Ragusa jest kapłanem diecezji Albenga-Imperia w Ligurii, we Włoszech. Do prezentowanej publikacji wstęp napisał ówczesny ordynariusz diecezji biskup Mario Olivieri.

Książce, jak zaznacza sam Autor (s. 7), brakuje wiele z punktu widzenia „rygoru” naukowego (brak jest np. bibliografii, choć cytuje się różnych autorów), gdyż jest ona w pierwszej kolejności owocem jego modlitwy i przemyśleń osobistych. I choć rzeczywiście daje się odczuć nieobecność szerszego umiejscowienia tematu we współczesnej refleksji teologicznej,

za wyjątkiem kilku odniesień do autorów starochrześcijańskich, to jednak autor publikacji, jako początkujący teolog, doskonale operuje Pismem Świętym, uznając je za najważniejszy autorytet. Podkreślić należy zatem dużą pokorę Autora, a zarazem „świeżość” jego entuzjazmu wiary, który udziela się czytającemu.

Ks. Fabio Ragusa, autor m.in. takich publikacji, jak: *Trascendenze – Poestetica del Vero* (2010), *Impronte* (2014), *I Poeti contemporanei* (2014) – tym razem podejmuje refleksję w przestrzeni wiary, co więcej, koncentruje swoją uwagę na najbardziej przytłaczającym dylemacie życia ludzkiego, jakim jest śmierć. Każda śmierć jest dla wszystkich jakimś przerażającym „monstrum horrendum”, zwłaszcza, gdy ze łzami i bólem rozstajemy się ze zwłokami najbliższych nam osób. Lęk śmierci potęguje się zwłaszcza wobec tego, czego nie jesteśmy w stanie przekroczyć, poznać czy zrozumieć. Czy również chrześcijanin, uczeń Chrystusa, ma bać się śmierci w jej zewnętrznych przejawach? Jaka powinna być postawa chrześcijanina wobec śmierci najbliższych i również wobec nieubłagalnej perspektywy własnej śmierci? Ewangelia jest dobrą, radosną nowiną, ale czy śmierć jej nie wypacza, nie przekreśla?

Punktem wyjścia rozważań o życiu i śmierci jest dla ks. Fabio Ragusa znany z Ewangelii św. Jana cud wskrzeszenia Łazarza w Betanii (11,1-44). Ks. Ragusa przytacza najpierw cały opis cudu, a następnie jeszcze raz rozpoczyna lekturę tekstu, zatrzymując się co i rusz, aby skomentować poszczególne elementy opowiadania. W ten sposób stara się wydobyć głębszy sens duchowy tekstu ukryty w poszczególnych słowach i gestach. Słowo Boże ma karmić wiarę, a nie służyć zaspokojeniu ludzkiej ciekawości w kwestiach życia i śmierci. Dlatego też zwraca uwagę na pedagogię Bożą, a samą wiarę nazywa „cnotą” nocy.

Jednym z najważniejszych przesłań jakie ks. Fabio Ragusa odnajduje w opisie cudu wskrzeszenia Łazarza jest prawda o tym, że człowiek wierzący w Chrystusa, choć umiera tak jak każdy inny człowiek, to jednak powinien umierać ze świadomością, że Chrystus przyjdzie, aby go obudzić. Śmierć człowieka wierzącego jest więc raczej „zaśnięciem”, aby kiedyś zostać zbudzonym. W tym duchu ks. Ragusa odnosi się także do „dormitio

Virginis” albo „dormitio Mariae”, a także do dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Człowiek wierzący nie tylko wierzy w to, że od Boga pochodzi, ale, że i do Boga powraca. W takiej perspektywie życiem człowieka jest nie tylko serce, które bije, nie tylko płuca, które dostarczają tlenu, nie tylko pokarm, który karmi, ale sam Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży. Tak, jak do Marty, tak również do każdego człowieka Chrystus mówi tu i teraz: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25). I to jest właśnie prawdziwie radosna nowina Ewangelii. Jezus Chrystus stał się tak bliskim człowiekowi nie po to, aby wyrazić mu wyrazy współczucia, ale, aby darować mu życie poprzez swoją ofiarę i śmierć na Krzyżu. Prawdziwy chrześcijanin nie może wierzyć w życie, które będzie po śmierci, ale powinien wierzyć, że już nie umrze, jeśli żyje już dziś życiem wiecznym. Prawdziwy sekret życia chrześcijańskiego polega więc na życiu w Chrystusie i wierzeniu w Niego, gdyż, jak zapewnia Chrystus, „każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11,26).

Książka ks. Fabio Ragusa nie ma specjalnego zakończenia. Do samego jednak końca jej autor ożywia w czytelniku wiarę w niezniszczalność relacji z Chrystusem i przekonanie o tym, że tylko dzięki wierze w Niego możemy stać się uczestnikami Jego życia w przyszłej chwale.